

DIRK UFFELMANN

HERBERTA ANTYK POSTKOLONIALNY I NACJONALIZM DEFENSYWNY

*Pamięci Edwarda Kasperskiego
(1942-2016)*

ANTYK POSTKOLONIALNY

Antyk i postkolonializm – jak je ze sobą połączyć? Pierwszej odpowiedzi udzielić może wiersz Zbigniewa Herberta *Przemiany Liwiusza* (1990): podmiot liryczny interpretuje znakomitego rzymskiego historyka Liwiusza na sposób dekonstrukcjonistyczny, na przekór Liwiuszowskiej apologii rzymskiego imperializmu¹, jakiej nauczano w gimnazjum humanistycznym we Lwowie, rodzinnym mieście Herberta: „...więc za Liwiuszem wpajał [łacinnik] w uczniów pogardę dla motłochu / bunt ludu – *res tam foeda* – budził w nich odrazę / natomiast wszystkie podboje wydawały się słuszne / znaczyły po prostu zwycięstwo tego co lepsze silniejsze”². Dziewiętnastowieczna pedagogika języków starożytnych stawiała na identyfikację z imperialistą. Dziad i pradziad mówiącego poddawali się jej: „Czytając dzieje Miasta ulegali złudzeniu / że są Rzymianami lub potomkami Rzymian / ci synowie podbitych sami ujarzmieni”.

Prof. dr hab. DIRK UFFELMANN – kierownik Katedry Słowiańskich Kultur i Literatur Uniwersytetu w Pasawie. Współredaktor „Zeitschrift für Slavische Philologie”, „Postcolonial Perspectives on Eastern Europe” i „Polonistik im Kontext”; e-mail: uffelmann@uni-passau.de

¹ Por. M. ADAMIEC, „Pomnik trochę niezupełny...”. *Rzecz o apokryfach i poezji Zbigniewa Herberta*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 1996, s. 54-55.

² Z. HERBERT, *Wiersze zebrane*, red. R. Krynicki, Kraków: Wydawnictwo A5 2008, s. 537. W dalszej części stosuję podkreślenia, w celu zaakcentowania pewnych zjawisk gramatycznych, bez konieczności zaznaczania ich w osobnym miejscu. Dla podkreśleń semantycznych stosuję kursywę.

Jak jednak pokazuje wiersz Herberta, pozycja „podbitego” i „ujarzmionego” musiałaby w podzielonej Polsce sugerować inną identyfikację – z zapomnianymi ofiarami³ rzymskiej kolonizacji: „owych Hirpinów Apulów Lukanów Uzentyńczyków / a także mieszkańców Tarentu Metapontu Lokri”⁴. W przeciwieństwie do apologii kolonizacji i imperializmu u Liwiusza, podmiot liryczny u Herberta w roku 1990 – a więc w czasie, gdy wyraźnie już rysuje się koniec zdominowanego przez Sowieców bloku wschodniego – przewiduje dalszy bieg zdarzeń: „Mój ojciec wiedział dobrze i ja także wiem / że któregoś dnia [...] // [...] runie imperium”⁵.

W ten sposób podmiot liryczny przyjmuje postkolonialną perspektywę wartościującą – przeciwną imperializmowi i kolonializmowi, a stającą w obronie ich ofiar. Można pominąć tu kwestię ewentualnego zetknięcia się Zbigniewa Herberta w Paryżu przed rokiem 1990 z dekonstrukcjonistycznym stylem lektury Jacquesa Derridy czy z krytyką orientalizmu Edwarda Saïda. Pozostaje stwierdzić, że ówczesne odczytanie Liwiusza przez Herberta wypada nazwać postkolonialnym; podjętą przez polskiego poetę rewizję rzymskiego pisarza można bez większych wątpliwości uznać za *writing back* w rozumieniu Ashcrofta, Griffithsa i Tiffin⁶.

Co jednak dzieje się z koncepcjami postkolonialnymi w sytuacji, gdy nie odwołują się one do modernizmu, a do wcześniejszych epok⁷, w tym wypadku – do antyku? Nie miejsce tu na rozważania nad produktywnością i rozprzestrzenianiem się postkolonialnych hipotez w odniesieniu do rzymskiej historiografii kolonialnej⁸. Podejmę się raczej zinterpretowania, swoistej dla Herbertowskiej

³ Świadczy o tym aluzja do Iz 53,3 „res tam foeda” – wersetu Starego Testamentu, typologicznie zapowiadającego Chrystusa, który z kolei nawiązuje do innej, XIX-wiecznej tradycji: identyfikacji Polski z Chrystusem narodów, zapoczątkowanej przez *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* (1832) Adama Mickiewicza.

⁴ Z. HERBERT, *Wiersze*, s. 538.

⁵ Tamże.

⁶ B. ASHCROFT, G. GRIFFITHS, H. TIFFIN, *The Empire Writes Back: Theory and Practice in Post-Colonial Literatures*, Londyn: Routledge 1989.

⁷ Jak u Marii Janion, w antykatolicko-postkolonialnej analizie chrystianizacji Słowian (M. JANION, *Niesamowita słowiańszczyzna*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2007), za którą była atakowana ze strony katolicko-postkolonialnej (D. SKÓRCZEWSKI, *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, s. 407-425).

⁸ Por. *Roman Imperialism: Post-Colonial Perspectives. Proceedings of a Symposium Held at Leicester University in November 1994*, red. J. Webster; N.J. Cooper, Leicester: School of Archaeological Studies, University of Leicester 1996; P.A.R. VAN DOMMELEN, *On Colonial Grounds: A Comparative Study of Colonialism and Rural Settlement in First Millennium BC West Central Sardinia*, Leiden: University of Leiden 1998; N. TERRENATO, *The Deceptive Archetype: Roman Colonialism in Italy and Postcolonial Thought*, [w:] *Ancient Colonizations: Analogy, Similarity and Difference*, red. H. Hurst, S. Owen, Londyn: Duckworth 2005, s. 59-72; D.J. MATTINGLY, *Imperialism, Power, and*

liryki, oscylacji pomiędzy dziedzictwem antycznym a polską historią oraz problematyką teraźniejszości w perspektywie ujęć postkolonialnych w polonistyce.

DLACZEGO KLASYCY?

Jak wiadomo, pytanie o aktualność wątków klasycznych w twórczości Herberta zawarł sam poeta w tytule słynnego wiersza *Dlaczego klasycy?*, by na nie poświęcić (nie) odpowiedzieć. Mimo to postawiona przez Juliana Kornhausera teza o apolityczności odwołania Herberta do antyku z 1974 roku jest chybiona⁹. O wiele bliższy prawdy wydaje się Stanisław Barańczak, gdy mówi: „[...] sensy polityczne [...] trzeba przy czytaniu poezji Herberta brać między innymi pod uwagę”¹⁰. Najbardziej ‘autorytatywnym’ wierszem Herberta¹¹ *Przesłanie Pana Cogito* rządzi jednak, podobnie jak w *Przemianach Liwiusza*, polityczne współczucie z poddanymi i pokonanymi: „powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy / [...] / powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem / jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku”¹². Bohaterscy przegrani funkcjonują w roli moralnych autorytetów: „idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek / do grona twoich przodków: Gilgamesza Hektora Rolanda”¹³.

Identity: Experiencing the Roman Empire, Princeton (NJ), Oxford: Princeton University Press 2011; R. HINGLEY, *Post-Colonial and Global Rome: The Genealogy of Empire*, [w:] *Globalisation and the Roman World: World History, Connectivity and Material Culture*, red. M. Pitts i M.J. Versluys, Cambridge: Cambridge University Press 2015, s. 32-46.

⁹ J. KORNHAUSER, *Herbert: z odległej prowincji*, [w:] J. KORNHAUSER, A. ZAGAJEWSKI, *Świat nie przedstawiony*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1974, s. 100-109.

¹⁰ S. BARAŃCZAK, *Uciekinier z utopii. O poezji Zbigniewa Herberta*, Londyn: Polonia 1984, s. 12, podkreślenie w oryginale. Por. również rekonstrukcję politycznych wypowiedzi (jak również przejęczyzeń) obywatela Herberta (U. SCHMID, *Nach dem Kommunismus. Herberts politische Interventionen in der Dritten Republik*, [w:] *Herr Cogito im Garten. Zbigniew Herbert (1924-1998) – Dichter und Intellektueller*, red. A. Lawaty, M. Zybura, Wiesbaden: Harrassowitz 2018 (w druku).

¹¹ Por. A. KOWALCZYK, *Złote runo nicości* „Tygodnik Powszechny” 11 (1983), s. 4; A. KALISZEWSKI, *Gry Pana Cogito*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie 1990; D. UFFELMANN, *Autobiografizm i antropologia. „Ecce homo” F. Nietzschego i „Pan Cogito” Z. Herberta*, [w:] *Postać literacka*, red. E. Kasperski, B. Pawłowska-Jądrzyk, Warszawa: Uniwersytet Warszawski 1998, s. 53-75, tu s. 70-72; J. BIGAJ, *Za przesłaniem Herberta nie pójde*, [w:] *Herbert. Poetyka, wartości i konteksty*, red. E. Czaplejewicz, W. Sadowski, Warszawa: DiG 2002, s. 165-172.

¹² Z. HERBERT, *Wiersze*, s. 440.

¹³ Tamże; por. J. ŁUKASIEWICZ, *Poezja Zbigniewa Herberta*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1995, s. 80.

Jeśli nawet rozległa panorama stworzona przez podmioty liryczne, obejmuje wydarzenia polskiej historii, to ogniskuje się na obronach i porażkach, jak w *Raporcie z oblężonego Miasta*: „[...] nie wiem, kiedy zaczął się najazd / przed dwustu laty w grudniu wrzeźniu może wczoraj o świcie / wszyscy chorują tutaj na zanik pojęcia czasu”¹⁴. Herbert zatacza tutaj łuk: od podziału Polski w końcu XVIII wieku do powstania robotników w grudniu 1970, poprzez kampanię wrzeźniową 1939, aż po stan wojenny w 1981 roku. Współczesnemu polskiemu czytelnikowi wystarczą takie skąpe aluzje – jak sugeruje autor, ledwie wzmianka, a już pod wpływem historycznych traum w długotrwałej pamięci zawiązuje się konsens: zewnętrzna przemoc przenika do polskiego wnętrza. Tak było zawsze, zaś w teraźniejszości PRL-u tak dzieje się ze strony Rosji Sowieckiej, co sugeruje Herbert w *Potędze smaku*: „samogonny Mefisto w leninowskiej kurtce / posyłał w teren wnuczeta Aurory”¹⁵.

Powstaje zatem pytanie, jak podchodzić do kulturowych skutków wymuszonej kolonizacji – poddania i zdrady lub estetycznego oporu. Co do tego, że opór taki jest potrzebny, podmiot liryczny Herberta nie ma żadnych wątpliwości: „To wcale nie wymagało wielkiego charakteru / nasza odmowa niezgoda i upór / mieliśmy odrobinę koniecznej odwagi”¹⁶. Polski naród miał zbiorowo wyrazić niezgodę („nasza odmowa”) na przychodzącą z zewnątrz, ze strony wnuków rewolucji październikowej („Aurora”), polityczno-kulturową kolonizację („leninowska kurtka”).

NACJONALIZM DEFENSYWNY

Czy przeciwstawienie zewnętrznej potędze kolonialnej wewnętrznego zbiorowego oporu czyni Herberta poetą defensywnym, a może nawet – nacjonalistycznym¹⁷? Odczytywanie go w ten sposób może się wręcz wydać świętokradztwem dla filologii o tak silnej identyfikacji moralnej, jak polonistyka. Można jednak pozwolić sobie na takie pytanie heurystyczne. Istotny impuls dla takiego ukierunkowania zainteresowań poznawczych daje Piotr Lachmann, do którego stanowiska

¹⁴ Z. HERBERT, *Wiersze*, s. 530.

¹⁵ Tamże, 523.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Postawa defensywna przybiera formę nacjonalistyczną w wyniku operacji myślowej, polegającej na tworzeniu grupy wewnętrznej, „narodowej”, poprzez konstruowanie idei zbiorowego cierpienia wywołanego zewnętrzną agresją.

nawiązując, podejmując próbę objaśnienia strukturalnie nacjonalistycznego myślenia Herberta¹⁸: „[...] bywają poeci pochyleni nad losem swojej jednoznacznej Ojczyzny. Nie należę do nich, ale nie smuci mnie ten fakt. [...] Najłatwiej jest tym, którzy artykułują ‘zbiorowe tęsknoty’, którzy w swoich wierszach wypowiadają ‘zbiorowe traumata’. Pod tym względem Herbert [...] był – wzorem, tyle że nie do naśladowania dla mnie”¹⁹.

Czy przypuszczenie Lachmanna, że Herbert „wzorowo” artykułował „zbiorowe traumy”, znajduje potwierdzenie w analizie jego wierszy? Przeczy temu, na pierwszy rzut oka, meta-wiersz Herberta *Rozważania o problemie narodu*, przedstawiający negatywne skutki ksenofobiczno-agresywnego nacjonalizmu: „wspólna lektura szkolna / nie powinna stanowić przesłanki wystarczającej / aby zabić”²⁰. Podmiot liryczny zaś, z punktu widzenia teorii nacjonalizmu, rzeczywiście opowiada się za prymordialistycznym pojęciem narodu jako danego faktu (a nie konstruktu): „stwierdzam tylko / istnienie tego związku”²¹. Oba aspekty można w pełni pogodzić z uwagą Lachmanna, dotyczącą artikulacji „zbiorowych traum”: krążenie wokół narodowego kolektywu nie musi od razu uodparniać go na zewnętrzną krytykę; może jedynie konstruować wspólnotę ofiar.

Traumatogeneza wspólnoty ofiar, co chcę dalej wykazać, określa u Herberta kierunek podwójnego oporu – przed zewnętrznymi wpływami i przed atakami wrogiego systemu na naród, przedstawiany jako ofiara. W takim kraju, jak PRL, w systemie narzuconym z zewnątrz, mieszają się zewnątrzni i wewnętrzni zło- c z y n c y, którym w geście obrony przeciwstawiano naród lub jednostkę.

Moja teza brzmi więc następująco; Lachmann częściowo ma rację i narodową poezję Herberta z czasów PRL-u można określić jako specyficzny, usytuowany na politycznej prawicy, postkolonialny wariant defensywnego nacjonalizmu, podobny do tego, który występuje w Polsce od początku XXI wieku²². Pojawiające się

¹⁸ Na które zwrócił moją uwagę Stefan Chwin.

¹⁹ P. LACHMANN, *Wywołane z pamięci*, Olsztyn: Borussia 1999, s. 67.

²⁰ Z. HERBERT, *Wiersze*, s. 274; por też: A. MICHNIK, *Potęga smaku*, [w:] *Z dziejów honoru w Polsce*, Paryż: Institut Littéraire 1985, s. 199-280, tu s. 266.

²¹ Z. HERBERT, *Wiersze*, s. 274.

²² Nieprzypadkowo u Ewy Thompson, której widzenie Polski jako ofiary kolonizacji służy mi za heurystyczną paralelę wobec Herberta, pojawia się afirmatywna definicja defensywnego nacjonalizmu: „Nacjonalizm defensywny charakteryzuje te ‘wspólnoty pamięci’, które postrzegają same siebie jako zagrożone, czy to z powodu swojej małej liczebności (Litwini, Gruzini, Czeczeni), czy też wskutek ekspansjonistycznych dążeń sąsiadów. [...] Nacjonalizm defensywny to środek oporu [populacji] przed nastawieniem wrogo usposobionego Innego na jej tożsamość [...]” (E. THOMPSON, *Nationalism, Imperialism, Identity: Second Thoughts*, „Modern Age” 40 (1998), nr 3, s. 250-261, tu s. 246).

w środkowej fazie twórczości Herberta, w latach 1970. i 1980., motywy antyczne *sensu largo* – obejmujące historię, antyczne politeizmy, a także tworzywo biblijne²³ – funkcjonują jako alegorie wewnątrzpolitycznych fenomenów PRL, jawiących się poecie jako zewnętrzno-wewnętrzna polityczno-kulturowa kolonizacja²⁴.

Straumatyzowana ofiara zewnętrzno-wewnętrznej polityczno-kulturowej kolonizacji nie musi w lirycznym przedstawieniu być kolektywna – ani też jednoznacznie rozpoznawalna jako polsko-narodowa. Zamierzam sprawdzić w tym zakresie zasadność tezy Lachmanna o „zbiorowych traumatach” narodowych u Herberta pod względem sposobów stawiania Polski w roli ofiary w jego wierszach, a zarazem proponuję przyjrzeć się liryce Herberta przez pryzmat gramatyki („gramatyki poezji” w rozumieniu Romana Jakobsona) – tj. zbadać od strony ilościowej nazwy i zaimki²⁵, stosowane w kontekście sprawowania władzy.

Jeśli chodzi o grupę władców i oprawców, ważniejsza dla właściwej oceny występowania ksenofobicznego nacjonalizmu bądź jego braku okazuje się obecność w wierszach etnonimów lub nazw grup zawodowych niż czytelnych alegorii postaci poszczególnych tyranów. W przypadku ofiar zaś należy odróżnić zbiorową liczbę mnogą grupy narodowej („my”) od uniwersalnych filozoficznie, jednostkowych podmiotów modelowych. Proponuję więc sprowadzić nieco na ziemię, przynajmniej z punktu widzenia gramatyki, antyczne alegorie Herberta, mimo iż pozostają one w stanie strategicznego, nieredukowalnego zawieszenia między aktualną polityką a uniwersalizmem.

²³ Zasięg użycia tego terminu pokrywa się z grubsza z diagnozą Bogdana Trochy, dotyczącą mitopoeizy Herberta (B. TROCHA, *Mythopoeiczne aspekty liryki Zbigniewa Herberta*, [w:] *Pojęcia kielkujące z rzeczy. Filozoficzne inspiracje twórczości Zbigniewa Herberta*, red. J.M. Ruszar, Kraków: Wydawnictwo Platan 2010, s. 101-137, tu s. 103). Występowanie pojedynczych motywów antycznych jest dla mnie wystarczającym kryterium pozwalającym uwzględnić dany wiersz; zamknięte konteksty historyczne lub mitologiczne już i tak są u Herberta rzadkie, nie ma więc żadnego przekonującego, wymiernego kryterium, by nie móc uwzględnić choćby sporadycznych aluzji do antyku w rzekomo najbardziej politycznie aktualnym wierszu Herberta *Raport z oblężonego miasta*, jak np. „ruiny miasta” lub „Goci” (Z. HERBERT, *Wiersze*, s. 138-141), czy też metafora oblężenia, związana z przednowoczesnym sposobem prowadzenia działań wojennych.

²⁴ W sprawie okazjonalnego występowania u Herberta leksemu „kolonizacja” zob. J. HERLTH, *Wer sind Herberts Barbaren?*, [w:] *Herr Cogito im Garten. Zbigniew Herbert (1924-1998) – Dichter und Intellektueller*, red. A. Lawaty; M. Zybura. Wiesbaden: Harrassowitz 2018 (w druku).

²⁵ W obu swoich artykułach *Поэзия грамматики и грамматика поэзии* [*Poezja gramatyki i gramatyka poezji*], jak również *Poetry of Grammar and Grammar of Poetry* Jakobson podkreśla m.in. znaczenie liczb, nazw i zaimków dla „gramatyki poezji” (R. JAKOBSON, *Poëzija grammatiki i grammatika poëzii*, [w:] *Selected Writings*, t. III, Den Haag-Paryż: De Gruyter 1980a, s. 63-86, tu s. 71; tamże, s. 87-97, tu s. 93). Łączę te pryzmaty gramatyczne, pytając w wypadku poezji Herberta o liczebniki nazw związanych z byciem sprawcą lub ofiarą, jak również o zaimki zastępujące naród czy jednostkę.

Krok w kierunku strukturalistycznego obiektywizmu, jaki tutaj podejmuję, służy w tym przypadku hermeneutycznemu procesowi postkolonialnej interpretacji, która ma usytuować poezję Herberta w kontekście PRL-u.

SPRAWCY W LICZBIE MNOGIEJ I OFIARA W LICZBIE POJEDYNCZEJ

W swoich wierszach „antycznych” Herbert często przedstawia grupy sprawców w liczbie mnogiej: to „ci”, którzy mordują, jak w wierszu *Anabaza*: „Kondotierzy Cyrusa legia cudzoziemska / [...] mordowali / [...] / na szczęście nie kłamali że bronią cywilizacji”²⁶. Podobnie to „ci”, którzy nadużywają władzy w despotyczny sposób: „generałowie / atleci władzy / despoci” (*Pan Cogito o nocio*²⁷); „ci”, którzy szpiegują i wykonują wyroki: „Pogarda / dla szpiclów katów tehórzy” (*Przesłanie Pana Cogito*²⁸); którzy prześladują podmiot liryczny: „o moich wodnistookich szarych niemądrych prześladowcach” (*Modlitwa Pana Cogito – podróżnika*²⁹); w końcu „ci”, którzy posługują się wyjąłowionym językiem propagandy: „Zaiste ich retoryka była aż nazbyt parciana / (Marek Tulliusz obracał się w grobie) / łańcuchy tautologii parę pojęć jak cepy / dialektyka oprawców żadnej dystynkcji w rozumowaniu / składnia pozbawiona urody koniunktiwu” (*Potęga smaku*³⁰).

W przypadku gramatycznej liczby mnogiej, odnoszącej się do sprecyzowanych pod względem profesji przeciwników bądź do (bliżej nie)określonych zaimkiem osobowym „onych”, niczego nie zmienia również ustalenie konkretnego adresata, jak np. Ryszarda Krynickiego w wierszu *Do Ryszarda Krynickiego – list*: „[...] przeciwników [...] mieliśmy nikczemnie małych”³¹. Wyróżniają się tu pojedynczy boscy sprawcy, jak Apollo w wierszu *Apollo i Marsjasz* ze swoją jednostkową ofiarą, Marsjaszem, czy też tytułowi bohaterowie wierszy o tyranach, rzymskich cesarzach: *Kaligula* i *Boski Klaudiusz*. Wiąże z nimi Herbert ironiczną psychologię tyranii i terroru, stanowiącą również aluzję do Stalina³².

²⁶ Z. HERBERT, *Wiersze*, s. 493.

²⁷ Tamże, s. 470.

²⁸ Tamże, s. 439.

²⁹ Tamże, s. 456.

³⁰ Tamże, s. 523.

³¹ Tamże, s. 464.

³² Inne przykłady aluzji do Stalina – zob. dalej w tekście.

Rzadziej występują w liczbie mnogiej przegrani i ofiary. Liczbę mnogą spotykamy w przypadku Indian: *Ci którzy przegrali*³³ albo niewolników Dioklecjana: „Tylko nigdy nie domyśli się [Cyceron], że żyłki marmuru w termach Dioklecjana to są pęknięte naczynia krwionośne niewolników z kamieniołomów” (*Klasyk*³⁴). Również polska synekdocha narodowa, krakowski Wawel, pojawia się w roli zbiorowego „Akropolu dla wydziedziczonych” (*Wawel*³⁵).

Znacznie częściej sięga Herbert po asyndetyczne wyliczenie rozpoznawalnych jednostek, takich jak „Gilgamesz Hektor Roland” lub „Roland Feliksiak Hannibal” (*Deszcz*³⁶). Najważniejsze w jego wierszach są jednak te jednostki, z którymi identyfikuje się archetypiczny indywidualista-myśliciel Herberta, Pan Cogito³⁷, np. Katon Młodszy w wierszu *Pan Cogito o postawie wyprostowanej*. Osamotnienie instancji niemal niewchodzącej w dialog z żywym rozmówcą samo w sobie można zaklasyfikować jako polityczno-kulturowy skutek totalitaryzmu (jak to się wydawało przebywającemu w mokotowskim więzieniu Adamowi Michnikowi podczas pisania o Herbercie³⁸); nie zachodzi tu jednak, jak uważa Lachmann, utożsamienie pojedynczej ofiary i „zbiorowej traumy”. Prozopopeja Pana Cogito wyznacza raczej kierunek uniwersalnej antropologii filozoficznej.

Czy tendencja ta występuje również w przypadku uniwersalizacji ofiar zbiorowych? Literatura przedmiotowa do utworu *O Troi* konsekwentnie odrzuca, nieuchronne w tym kontekście, skojarzenia gruzowiska Troi ze zniszczoną Warszawą³⁹. Badania na temat *Raportu* podkreślają wieloznaczność⁴⁰ stanu obłączenia w tym utworze, zwracając uwagę, iż nie należy go zbyt łatwo identyfikować z wprowadzeniem stanu wojennego, oraz pisanego wielką literą „Miasta”, które nie musi być tożsame wyłącznie z Polską⁴¹. Andrzej Kaliszewski główną tendencję Herbertowskich wierszy dostrzega właśnie w uogólnieniu⁴², Michnik zaś stwierdza: „Herbert

³³ Z. HERBERT, *Wiersze*, s. 400.

³⁴ Tamże, s. 205. Ta historia ofiar brzmi intrygująco, podobnie jak komunistyczna historiografia, dotycząca np. reform Piotra I.

³⁵ Tamże, s. 59.

³⁶ Tamże, s. 119.

³⁷ Por. R. PRZYBYLSKI, *Między cierpieniem a formą*, [w:] *To jest klasycyzm*, Warszawa: Czytelnik 1978, s. 124-175, tu s. 149.

³⁸ A. MICHNIK, *Potęga...*, s. 263, 280.

³⁹ M. BAINCZYK-CRESCENTINI, *Mythos und Gegenwart. Die „Ilias“ im lyrischen Werk Zbigniew Herberts*, [w:] *Slavische Identitäten. Paradigmen, Poetiken, Perspektiven*, red. G. Howanitz, C. Kampkötter, H. Kirschbaum, Monachium–Berlin–Washington, D.C.: Sagner 2014, s. 113-125, tu s. 119.

⁴⁰ M. ADAMIEC, „*Pomnik...*”, s. 117-119.

⁴¹ J. ŁUKASIEWICZ, *Poezja*, s. 92.

⁴² A. KALISZEWSKI, *Gry...*, s. 79 i 93-94.

doprowadził do perfekcji umiejętność przyoblekania konkretności w formuły o nośności uniwersalnej.⁴³

Istotnie, referencje leksemów określających ofiary zmieniają się: oscylują między Panem Cogito a autorem, między dziejami Polski a historią świata. Mimo tej ciągłej zmiany referencji, konstruowanie grupy wewnętrznej przebiega w ostrym odgraniczeniu od zewnętrznych okupantów; daje się owo odgraniczenie odczytać, jak pokazuje Jerzy Kwiatkowski⁴⁴, *między innymi* jako „polski archetyp oblężenia”, i również wpisać je w tradycję automartyrologiczną: „Odkryjemy w nim [w *Raporcie*] tradycyjny, patriotyczny palimpsest nakazujący złożyć w ofierze życie dla świętej sprawy ojczyzny, odczytany także imperatyw obrony narodowych imponderabiliów [...]”⁴⁵.

PRL – SOWIECKĄ KOLONIĄ

Jak bardzo jednak antyczne alegorie identyfikują „ich”, sprawców, z narzuconym przez Związek Sowiecki komunistycznym porządkiem? Jednoznaczne nawiązania do komunizmu i PRL-u, jak np. wspomniana „leninowska kurtka”, „wnuczęta Aurory”, czy „niebiescy proletariusze” (*Sprawozdanie z rajy*⁴⁶), są u Herberta raczej rzadkie. Tych, którzy „zadali” Polsce komunizm, często określa poeta metonimicznie, na przykład pośrednio jako „zdrajców” z Jałty, którzy wydali Polskę nienazwanemu Innemu, „Rosjanom”: „[...] nas zdradzili ich ojcowie / nasi byli alianci z czasów drugiej Apokalipsy” (*Raport z oblężonego Miasta*⁴⁷).

W przypadku zredukowania niesprawiedliwości o zewnętrznym pochodzeniu do skutków konferencji w Jałcie – można bez obawy o popełnienie błędu przypisać temu „my” status polski. W wierszu *17 IX* pojawia się zaimek dzierżawczy określający „ojczyznę”, za pomocą którego dokonana zostaje grupowa identyfi-

⁴³ A. MICHNIK, *Potęga...*, s. 254.

⁴⁴ J. KWIATKOWSKI, *Polski archetyp oblężenia. Historia – Sienkiewicz – Mrozek – Herbert*, [w:] *Magia poezji (O poetach polskich XX wieku)*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1995, s. 391-405, tu s. 400-401.

⁴⁵ J. PROKOP, *Raport z oblężonego Miasta po dwudziestu latach*, [w:] *Herbert i znaki czasu. Colloquia Herbertiana (I)*, red. E. Feliksiak, M. Leś, E. Sidoruk, Białystok: Tow. Literackie im. A. Mickiewicza Oddział Białostocki 2001, s. 191-200, tu s. 192.

⁴⁶ Z. HERBERT, *Wiersze*, s. 333.

⁴⁷ Tamże, 531; por. M. FIK, *Kultura polska po Jałcie. Kronika lat 1944-1981*, Londyn: Polonia Book Fund 1989.

kacja narodowa: „Moja bezbronna ojczyzna przyjmie cię najeźdźco”⁴⁸. Wołacz w liczbie pojedynczej „najeźdźco” konkretyzuje kontekst historyczny, wskazując na datę 17 września 1939 roku – dzień wkroczenia ZSSR do Polski w wyniku wcielenia w życie paktu Ribbentrop-Mołotow; agresorem tutaj jest Stalin, chociaż do aktu tego dochodzi na skutek niemieckiej napaści na Polskę 1 września⁴⁹.

Język propagandy w *Potędze smaku* natomiast tylko pośrednio nawiązuje do rosyjskojęzycznej propagandy komunistycznej; czytelnik sam musi wyczuć, że bardziej ograniczone, w kontraście do polskiego, użycie trybu przypuszczającego pozoruje język rosyjski. Z jednej strony, niewątpliwie w utworze *Pan Cogito – powrót* pojawia się żelazna kurtyna: „widzi już / granicę / zaorane pole / mordercze wieże strzelnicze / gęste zarośla drutu”⁵⁰. Nie znajduje się ona jednak na granicy polskiej, lecz na wewnątrzniemieckiej. Za gramatycznym określeniem „tryb przypuszczający” i synekdochami płotu granicznego, jak np. „drut kolczasty”, ni kną polityczni aktorzy, propagandowi mówcy, jak również budownicy płotu granicznego i jego strażnicy.

Wiersz *Przesłuchanie anioła* przypomina o sowieckich procesach pokazowych, z wymuszonymi za pomocą tortur fałszywymi zeznaniami. Skupia się przy tym na pojedynczym oskarżonym: „jakże piękna jest chwila / gdy pada na kolana / wcielony w winę / nasycony treścią // język waha się / między wybitymi zębami / a wyznaniem”⁵¹. Inny utwór z antycznym tłem opisujący tortury, „Damastes z przydomkiem Prokrustes mówi”, można odczytywać jako alegorię brutalnych egalitarystycznych dążeń komunizmu: mityczny Prokrustes rozkłada swe liczne ofiary na przysłowiowym prokrustowym łożu i odcina im wystające kończyny: „nie ustawałem w wysiłkach aby zrównać ludzi”⁵². Na tym tle, w prozatorskiej miniaturze *Cesarz* tytułowa postać w liczbie pojedynczej odczytywana jest między innymi jako alegoria Stalina: „Był sobie raz cesarz. [...] Najbardziej lubił polowania i terror. Ale fotografował się z dziećmi wśród kwiatów. Kiedy umarł, nikt nie śmiał zdjąć jego portretów”⁵³. Samo nazwisko „Stalin” jednak w utworze nie pada.

Jeśli brać pod uwagę użycie liczby mnogiej w kontekście władzy, stwierdzić należy, że równie rzadko zdarza się u Herberta wyraźne leksykologiczne zorientowanie na Polaków, Rosjan czy Sowieców. Alegoryczna identyfikacja podległych

⁴⁸ Z. HERBERT, *Wiersze*, s. 516.

⁴⁹ W wierszu napisanym 17 września 1981 roku Adam Michnik dostrzega antycypację stanu wojennego, zauważając, że groziła wówczas kolejna sowiecka inwazja (A. MICHNIK, *Potęga*, s. 26).

⁵⁰ Z. HERBERT, *Wiersze*, s. 458.

⁵¹ Tamże, s. 332.

⁵² Tamże, s. 491.

⁵³ Tamże, s. 212.

Cesarstwu Rzymskiemu narodów – Hirpinów, Apulów, Lukanów czy Uzentyńczyków – z Polakami, a pochodzących ze wschodu Barbarów, Longobardów (*Longobardowie*) czy Gotów z Sowiecami to ponownie zadanie dla czytelnika; autor rzadko przejmuje za to więcej niż jedynie część odpowiedzialności. Ogólnie rzecz biorąc, komunizm jawi się u Herberta bardziej jako system niż konkretna osoba np. Stalina jako aktanta represji i agresji, Polska natomiast przedstawiana jest przede wszystkim alegorycznie lub metonimicznie w roli zbiorowej ofiary.

SAMOKOLONIZACJA W PRL-U

Z przedstawionych wyżej względów musimy przejść od pytania o liczbę rzeczowników i zaimków określających sprawców i ofiary ku – przedstawianym za pomocą zwrotów czasownikowych – procesom podporządkowywania się komunistycznym regułom zachowań i języka: co robi ze swoimi ofiarami, okrojowana przez Związek Sowiecki, realizowana jednak potem wewnętrznie przez samych polskich komunistów i ich popleczników, przemoc polityczno-kulturowa⁵⁴? Ofiary ją internalizują, zamieniając tym samym obcą kolonizację w samokolonizację. Wyjątkowo plastyczną alegorię samokolonizacji znajdujemy w *Powrocie prokonsula*, gdzie pojedynczy bezimienny repatriant zastanawia się, jak znów się odnajdzie i dopasuje do represyjnego systemu kraju swego pochodzenia: „trzeba będzie na nowo ułożyć się z twarzą / z dolną wargą by umiała powściągnąć pogardę / z oczami aby były idealnie puste / i z nieszczęsnym podbródkiem zajmującym mej twarzy / który drży gdy wchodzi dowódca gwardii”⁵⁵. Bezosobowe „trzeba” pokazuje, jak jednostka schizoidalnie odwraca uwagę od swego konkretnego zagubienia. Również w Utyce Katona odmalowana zostaje zbiorowa kulturowa technika samopoddania: „obywatele / nie chcą się bronić / ucześnieją na przyspieszone kursy / padania na kolana” (*Pan Cogito o postawie wyprostowanej*)⁵⁶.

Ostatnie manifestacje niezgody na istniejący stan rzeczy są eliminowane z przestrzeni publicznej, wskutek czego jednostka odczuwa samotność: „Prometeusz śmieje się cicho. / Jest to teraz jego jedyny sposób wyrażenia niezgody na świat” (*Stary Prometeusz*)⁵⁷.

⁵⁴ Por. A. MICHNIK, *Potęga*, s. 213.

⁵⁵ Z. HERBERT, *Wiersze*, s. 269.

⁵⁶ Tamże, s. 436.

⁵⁷ Tamże, s. 414.

INTERNALIZACJA ZEWNĘTRZNYCH
RELACJI KOLONIALNYCH

W wierszach Herberta z lat 1970. i 1980., w których zachodzi *prze-pisywanie* (ang. *rewriting*) antyku, relacje sprawca-ofiara przenoszone są zatem ze stosunków międzynarodowych na wewnętrzną wspólnotę i podporządkowujące się jej podmioty, co pozwala odczytywać je jako alegorię PRL-u. Powstaje jednak pytanie: za pomocą jakiego modelu kolonizacji wewnętrznej można uchwycić występującą u Herberta opozycję między sprawcami o zewnętržno-wewnętrznym statusie a zbiorowymi ofiarami?

Modele kolonizacji wewnętrznej zostały rozwinięte przede wszystkim na przykładzie Wielkiej Brytanii i Irlandii⁵⁸, a także Rosji⁵⁹, i częściowo przyswojone przez polonistykę⁶⁰, przy czym rosyjski paradygmat kulturoznawczy uwzględnia również procesy samokolonizacji⁶¹. Polityczną rzeczywistość PRL-u najlepiej opisują postkolonialne teorie Domańskiej (2008), Artwińskiej (2011) i Mikołajczak (2015). Podczas gdy Ewa Domańska rezygnuje z podjęcia zasadniczej kwestii, czy Polska została skolonizowana przez ZSSR⁶², a Anna Artwińska podchodzi do tej problematyki od strony postsocjalistycznych retrospekcji w prozie⁶³, Małgorzata Mikołajczak rozpatruje je w perspektywie polskiej literatury regionalnej okresu komunizmu, dość czytelnie opisującej zewnętržno-wewnętrzne mechanizmy kolonizacyjne, których istnienie chcę tu wykazać na podstawie twórczości Herberta. Mikołajczak określa czasy PRL-u jako „sytuacj[ę] podwójnego skolonizowania:

⁵⁸ M. HECHTER, *Internal Colonialism: The Celtic Fringe in British National Development, 1536-1966*, Londyn: Routledge & Kegan Paul 1975.

⁵⁹ A. ETKIND, *Internal Colonization: Russia's Imperial Experience*, Cambridge: Polity 2011.

⁶⁰ M. BUCHOWSKI, *The Specter of Orientalism in Europe: From Exotic Other to Stigmatized Brother*, „Anthropological Quarterly” 79 (2006), nr 3, s. 463-482, tu s. 479 przyp. 10; T. ZARYCKI, *Polska i jej regiony a debata postkolonialna*, [w:] *Oblicze polityczne regionów Polski*, red. M. Dajnowicz, Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania 2008, s. 31-48, tu s. 37, 41; E. THOMPSON, *A jednak kolonializm. Uwagi epistemologiczne*, „Teksty Drugie” 2011, nr 6, s. 289-301, tu s. 290.

⁶¹ Por. D. UFFELMANN, *Podwodnye kamni wnutriennej (de)kolonizacji Rossii*, [w:] *Tam, wnutri. Praktiki wnutriennej kolonizacji v kul'turnoj istorii Rossii*, red. A. Etkind, D. Uffelmann, I. Kukulin, Moskwa: NLO 2012, s. 53-104.

⁶² E. DOMAŃSKA, *Obrazy PRL w perspektywie postkolonialnej. Studium przypadku*, [w:] *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań: IPN 2008, s. 167-187, tu s. 169.

⁶³ A. ARTWIŃSKA, *Kompleks polski. Krytyka postkolonialna a PRL*, [w:] *Opowiedzieć PRL*, red. K. Chmielewska, G. Wołowicz, Warszawa: IBN 2011, s. 33-48.

przez kulturę PRL-u, zależną od (polityki kulturalnej) sowieckiego hegemonu⁶⁴, która wytworzyła „pejzaż ‘samokolonizującej się kultury’”⁶⁵.

Pogląd, że PRL była sowiecką kolonią, oraz że sowiecka kolonizacja miała dla polskiej mentalności postkolonialnej ujemne skutki, Tomasz Zarycki przypisuje prawej części spektrum politycznego⁶⁶. Za takim wykorzystaniem koncepcji kolonializmu w duchu narodowym stoi wiodąca postać intelektualnej prawicy, Ewa Thompson. Broni ona terminu „kolonializm” dla określenia PRL-u za pomocą dwóch argumentów. Po pierwsze, ważne decyzje z lat 1945-1989 nie zapadały w Warszawie, lecz w Moskwie; po drugie, sowiecką hegemonię wprowadzono i podtrzymywano przemocą⁶⁷. Autorka *Trubadurów imperium* przedstawia znienawidzonemu komunistycznemu państwu jego ofiary, które sprowadza do narodu polskiego⁶⁸. Według Thompson wewnątrz kulturowym skutkiem nacisku państwa był kolonizujący sam siebie intelektualnie naród: „W latach 1945-1989 polski dyskurs intelektualny był dyskursem skolonizowanego narodu”⁶⁹.

Również w konceptualizacji PRL-u u Herberta chodzi przede wszystkim o kulturowy aspekt polityki wewnętrznej. W antycznych alegoriach Herbert w mniejszym stopniu rzutuje komunizm na zewnątrz, jako okupację sowiecką (poprzez orientalizowanie Rosjan), niż naświetla go w perspektywie wewnętrznej dynamiki PRL-u. Stosunek między władzami państwowymi a ludnością rozpatrywany jest właśnie jako zewnętrzno-wewnętrzna kolonizacja. Cenzura PRL-u skutecznie utrudniała obwinianie Związku Sowieckiego o zewnętrzną kolonizację – również Herbert nie szedł tak daleko⁷⁰. Nawet psychologiczne skutki kolonizacji wewnętrznej lub samokolonizacji obłożono językowym tabu; są one jednak wyartykułowane u Herberta za pośrednictwem antycznych alegorii. Wewnętrzny i makropolityczne centrum zainteresowania Herberta splata ze sobą narzucony

⁶⁴ M. MIKOŁAJCZAK, *Między mimikrą a rebelią. Pejzaż (post)kolonialny regionalnej literatury*. „Teksty Drugie” 2015, nr 5, s. 283-305, tu s. 288.

⁶⁵ Tamże, s. 288.

⁶⁶ T. ZARYCKI, *Polska*, s. 41.

⁶⁷ E. THOMPSON, *A jednak...*, s. 294.

⁶⁸ O opozycji państwa (=sprawcy) i narodu (=ofiary) jako podstawowej figury nacjonalistycznego sposobu użycia kategorii postkolonialnych – nie tylko w Polsce – zob. D. UFFELMANN, *Postcolonial Theory as Post-Colonial Nationalism*, [w:] *Postcolonialism and its New Discontents: Envisioning New Relations to the Colonial Past and Postcolonial Future*, red. M. Albrecht, Londyn: Routledge 2018 (w druku)..

⁶⁹ E. THOMPSON, *A jednak...*, s. 295, podkr. oryg.

⁷⁰ Sprzeciwiam się tutaj nazbyt optymistycznej tezie Stanisława Barańczaka głoszącej, jakoby Herbert był poetą całkowicie wolnym od autocenzury (S. BARAŃCZAK, *Uciekinier...*, s. 18, 25).

z zewnątrz, represyjny komunistyczny reżim PRL-u z „wewnętrzną kolonizacją świata życia” w znaczeniu, o którym pisał Jürgen Habermas⁷¹.

NACJONALISTYCZNA INTERPRETACJA SOWIECKIEJ ZEWNĘTRZNO-WEWNĘTRZNEJ KOLONIZACJI

Po zniesieniu komunistycznej cenzury prawicowo-nacjonalistyczny kierunek recepcji postkolonializmu w Polsce kreuje wyraźny i jednoznaczny obraz kolonizatora, który u Herberta poddany był w znacznej mierze antycznej alegorii, ukazywany przez niego w dynamicznej relacji wewnętrznego z zewnętrznym kolonizatorem. Ewa Thompson, tematyzując komunizm jako sowiecką okupację, wyraża tym samym *explicite* osąd dotyczący społeczeństwa, który w metaforach obłączenia u Herberta w nacjonalistycznym odrzuceniu zewnętržno-wewnętrznej kolonizacji ubrany był jeszcze w antyczną szatę.

Mój wniosek zatem brzmi następująco: nacjonalistyczne, a więc afirmatywne sposoby wykorzystania postkolonializmu mogą być wysoce problematyczne z tradycyjnie krytycznego punktu widzenia *Postcolonial Studies*⁷². Są jednak w pełni godne opisanie jako heurystyczne analogie dla opisu Herbertowskich antycznych alegorii polityczno-kulturowej wewnętrznej kolonizacji okresu PRL-u.

Z powyższej analogii można wnioskować, że – jak sugerował Piotr Lachmann – mamy u Herberta do czynienia z defensywnym nacjonalizmem, który nie jest wcale, jak tego chciał Jerzy Kwiatkowski, przeciwieństwem nacjonalizmu⁷³. Wprawdzie w niektórych wierszach ofiary przedstawiane są jako zbiorowość, lecz nawet tam są one mało *spolonizowane*; polskie ofiary, tak jak sowieccy sprawcy (m.in. Stalin), okryte są szatą antycznej alegorii, a ich perypetie opowiedziane przystępnie tonem celowo naiwnym, oświetlone ironią i pozbawione nazbyt nachalnej, historycznej jednoznaczności. W antycznej szacie i propozycji alegorycznego odczytania zewnętržno-wewnętrznej kolonizacji Polski przez Rosję Sowiecką, znajdziemy jednak u Herberta – jeśli sparafrazujemy tezę Barańczaka na temat politycznej wartości jego liryki – między innymi także defensywny nacjonalizm.

⁷¹ J. HABERMAS, *Theorie des kommunikativen Handelns*, t. II, *Zur Kritik der funktionalistischen Vernunft*, Frankfurt nad Menem: Suhrkamp 1995, s. 523.

⁷² Por. D. UFFELMANN, *Postcolonial Theory as Post-Colonial Nationalism*.

⁷³ „[...] patriotyzm obronny, ten, który jest przeciwieństwem nacjonalizmu” (J. KWIATKOWSKI, *Polski archetyp...*, s. 405).

BIBLIOGRAFIA

- ADAMIEC M., „Pomnik trochę niepełny...”. *Rzecz o apokryfach i poezji Zbigniewa Herberta*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 1996.
- ARTWIŃSKA A., *Kompleks polski. Krytyka postkolonialna a PRL*, [w:] *Opowiedzieć PRL*, red. K. Chmielewska, G. Wołowicz, Warszawa: IBN 2011, s. 33-48.
- ASHCROFT B., GRIFFITHS G., TIFFIN H., *The Empire Writes Back: Theory and Practice in Post-Colonial Literatures*, Londyn: Routledge 1989.
- BAINCZYK-CRESCENTINI M., *Mythos und Gegenwart. Die „Ilias” im lyrischen Werk Zbigniew Herberts*, [w:] *Slavische Identitäten. Paradigmen, Poetiken, Perspektiven*, red. G. Howanitz, C. Kampkötter, H. Kirschbaum, Monachium–Berlin–Washington, D.C.: Sagner 2014, s. 113-125.
- BARAŃCZAK S., *Uciekinier z utopii. O poezji Zbigniewa Herberta*, Londyn: Polonia 1984.
- BIGAJ J., *Za przesłaniem Herberta nie pójdę*, [w:] *Herbert. Poetyka, wartości i konteksty*, red. E. Czaplewicz, W. Sadowski, Warszawa: DiG 2002, s. 165-172.
- BUCHOWSKI M., *The Specter of Orientalism in Europe: From Exotic Other to Stigmatized Brother*, „Anthropological Quarterly” 79(2006), nr 3, s. 463-482.
- DOMAŃSKA E., *Obrazy PRL w perspektywie postkolonialnej. Studium przypadku*, [w:] *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań: IPN 2008, s. 167-187.
- VAN DOMMELEN P.A.R., *On Colonial Grounds: A Comparative Study of Colonialism and Rural Settlement in First Millennium BC West Central Sardinia*, Leiden: University of Leiden 1998.
- ETKIND A., *Internal Colonization: Russia's Imperial Experience*, Cambridge: Polity 2011.
- FIK M., *Kultura polska po Jalcie. Kronika lat 1944-1981*, Londyn: Polonia Book Fund 1989.
- HABERMAS J., *Theorie des kommunikativen Handelns*, t. II, *Zur Kritik der funktionalistischen Vernunft*, Frankfurt nad Menem: Suhrkamp 1995.
- HECHTER M., *Internal Colonialism: The Celtic Fringe in British National Development, 1536-1966*, Londyn: Routledge & Kegan Paul 1975.
- HERBERT Z., *Wiersze zebrane*, red. R. Krynicki, Kraków: Wydawnictwo A5 2008.
- HERLTH J., *Wer sind Herberts Barbaren?*, [w:] *Herr Cogito im Garten. Zbigniew Herbert (1924-1998) – Dichter und Intellektueller*, red. A. Lawaty, M. Zybura, Wiesbaden: Harrassowitz 2018 (w druku).
- HINGLEY R., *Post-Colonial and Global Rome: The Genealogy of Empire*, [w:] *Globalisation and the Roman World: World History, Connectivity and Material Culture*, red. M. Pitts, M.J. Versluys, Cambridge: Cambridge University Press 2015, s. 32-46.
- JAKOBSON R., *Poezija grammatiki i grammatika poezii*, [w:] *Selected Writings*, t. III, Den Haag–Paryż: De Gruyter 1980, s. 63-86.
- JAKOBSON R., *Poetry of Grammar and Grammar of Poetry*, [w:] *Selected Writings*, t. III, Den Haag, Paryż: De Gruyter 1980, s. 87-97.
- JANION M., *Niesamowita słowiańszczyzna*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2007.
- KALISZEWSKI A., *Gry Pana Cogito*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie 1990.
- KORNHAUSER J., *Herbert: z odległej prowincji*, [w:] J. KORNHAUSER, A. ZAGAJEWSKI, *Świat nie przedstawiony*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1974, s. 100-109.
- KOWALCZYK A., *Złote runo nicości*, „Tygodnik Powszechny” 11(1983), s. 4.

- KWIATKOWSKI J., *Polski archetyp obłączenia. Historia – Sienkiewicz – Mrozek – Herbert*, [w:] *Magia poezji (O poetach polskich XX wieku)*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1995, s. 391-405.
- LACHMANN P., *Wywołane z pamięci*, Olsztyn: Borussia 1999.
- ŁUKASIEWICZ J., *Poezja Zbigniewa Herberta*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1995.
- MATTINGLY D.J., *Imperialism, Power, and Identity: Experiencing the Roman Empire*, Princeton (NJ)–Oxford: Princeton University Press 2011.
- MICHNIK A., *Potęga smaku*, [w:] *Z dziejów honoru w Polsce*, Paryż: Institut Littéraire 1985, s. 199-280.
- MIKOŁAJCZAK M., *Między mimikrą a rebelią. Pejzaż (post)kolonialny regionalnej literatury*, „Teksty Drugie” 2015, nr 5, s. 283-305.
- PROKOP J., *Raport z obłąconego Miasta po dwudziestu latach*, [w:] *Herbert i znaki czasu. Colloquia Herbertiana (I)*, red. E. Feliksiak, M. Leś, E. Sidoruk, Białystok: Tow. Literackie im. A. Mickiewicza Oddział Białostocki 2001, s. 191-200.
- PRZYBYLSKI R., *Między cierpieniem a formą*, [w:] *To jest klasycyzm*, Warszawa: Czytelnik 1978, s. 124-175.
- SCHMID U., *Nach dem Kommunismus. Herberts politische Interventionen in der Dritten Republik*, [w:] *Herr Cogito im Garten. Zbigniew Herbert (1924-1998) – Dichter und Intellektueller*, red. A. Lawaty, M. Zyburka, Wiesbaden: Harrassowitz 2018 (w druku).
- SKÓRCZEWSKI D., *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013.
- TERRENATO N., *The Deceptive Archetype: Roman Colonialism in Italy and Postcolonial Thought*, [w:] *Ancient Colonizations: Analogy, Similarity and Difference*, red. H. Hurst, S. Owen, Londyn: Duckworth 2005, s. 59-72.
- THOMPSON E., *Nationalism, Imperialism, Identity: Second Thoughts*, „Modern Age” 40 (1998), nr 3, s. 250-261.
- THOMPSON E., *A jednak kolonializm. Uwagi epistemologiczne*, „Teksty Drugie” 2011, nr 6, s. 289-301.
- TROCHA B., *Mythopoeiczne aspekty liryki Zbigniewa Herberta*, [w:] *Pojęcia kielkujące z rzeczy. Filozoficzne inspiracje twórczości Zbigniewa Herberta*, red. J.M. Ruszar, Kraków: Wydawnictwo Platan 2010, s. 101-137.
- UFFELMANN D., *Autobiografizm i antropologia. „Ecce homo” F. Nietzschego i „Pan Cogito” Z. Herberta*, [w:] *Postać literacka*, red. E. Kasperski, B. Pawłowska-Jądrzyk, Warszawa: Uniwersytet Warszawski 1998, s. 53-75.
- UFFELMANN D., *Podwodnye kamni wnutriennej (de)kolonizacji Rossii*, [w:] *Tam, wnutri. Praktiki wnutriennej kolonizacii v kul’turnoj istorii Rossii*, red. A. Etkind, D. Uffelmann, I. Kukulini, Moskwa: NLO 2012, s. 53-104.
- UFFELMANN D., *Postcolonial Theory as Post-Colonial Nationalism*, [w:] *Postcolonialism and its New Discontents: Envisioning New Relations to the Colonial Past and Postcolonial Future*, red. M. Albrecht, Londyn: Routledge 2018 (w druku).
- Roman Imperialism: Post-Colonial Perspectives. Proceedings of a Symposium Held at Leicester University in November 1994*, red. J. Webster, N.J. Cooper, Leicester: School of Archaeological Studies, University of Leicester 1996.
- ZARYCKI T., *Polska i jej regiony a debata postkolonialna*, [w:] *Oblicze polityczne regionów Polski*, red. M. Dajnowicz, Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania 2008, s. 31-48.

HERBERTA ANTYK POSTKOLONIALNY
I NACJONALIZM DEFENSYWNY

Streszczenie

Niniejszy artykuł przedstawia postkolonialną lekturę motywów antycznych zawartych w poezji Zbigniewa Herberta. Interpretuje aluzje do historii i mitologii antycznej, a także do Biblii jako alegorie kultury politycznej, panującej w PRL-u. Herbert opisuje komunizm jako próbę kolonizacji, przy czym w swoich wierszach skupia się głównie na wewnętrznych skutkach dla mentalności skolonizowanych. W konkluzji autor wiąże postawę Herberta z defensywnym nacjonalizmem i proponuje interpretować niedawne próby wykorzystania teorii postkolonialnej w polskim dyskursie prawicowym jako model heurystyczny dla zrozumienia politycznego stanowiska Herberta w PRL-u.

Słowa kluczowe: Zbigniew Herbert; antyk; postkolonializm; PRL; nacjonalizm; kolonizacja wewnętrzna.

HERBERT'S POSTCOLONIAL ANTIQUITY
AND DEFENSIVE NATIONALISM

Summary

This article proposes a postcolonial reading of antiquity motifs from Zbigniew Herbert's poems. References to ancient history, mythology, and biblical allusions are interpreted as allegories of the political culture in the Polish People's Republic. While Herbert depicts communism as an attempt at colonization, in his poems the focus lies mainly on the internal effects for the colonized mind. The article rounds off with connecting Herbert's attitude with defensive nationalism and proposing recent right-wing tendencies in the Polish appropriation of postcolonial theory as a heuristic model for understanding Herbert's civil position during communism.

Key words: Zbigniew Herbert; antiquity; postcolonialism; Polish People's Republic; nationalism; internal colonization.